

11.07.2017, 15:09 Warszawa (PAP)

Kwieciński: fundusze europejskie coraz silniej będą wpływać na wzrost gospodarki (opis)

W najbliższych miesiącach możemy się spodziewać nasilającego się wpływu funduszy europejskich na tempo wzrostu naszej gospodarki - wskazał wiceminister rozwoju Jerzy Kwieciński. We wtorek z informacją nt. wykorzystania środków z Polityki Spójności na lata 2014–20 zapoznał się rząd.

"Mamy już tę perspektywę 2014-2020 dobrze rozpędzoną. (...) Ona już chodzi na wysokich obrotach" - powiedział Jerzy Kwieciński podczas wtorkowego spotkania z dziennikarzami.

"W najbliższych miesiącach możemy się spodziewać nasilającego się wpływu funduszy europejskich na tempo wzrostu naszej gospodarki" - zaznaczył, przypominając, że okres pomiędzy podpisaniem umowy a faktycznym efektem, który czuje już gospodarka, to kilka kwartałów, w zależności od charakteru projektów.

Kwieciński zaznaczył, że rząd liczy też na silne odbicie inwestycji samorządowych w tym roku, w dużym stopniu współfinansowanych ze środków unijnych. "Przypomnę, że to załamanie w inwestycjach samorządowych było w zeszłym roku bardzo silne - one spadły do 23 mld zł, w tym roku są plany osiągnięcia około 50 mld zł" - mówił.

Jak jednak wskazał, choć fundusze unijne przyczyniają się do naszego wzrostu gospodarczego, szczególnie zwiększenia inwestycji, nie chciałby przeceniać ich roli. "Przypomnę, że nasza Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju ma pobudzić inwestycje w naszym państwie, z wykorzystywaniem naszych krajowych zasobów, jak również zasobów zagranicznych, ale innych niż te, które pochodzą z UE w ramach Polityki Spójności czy Wspólnej Polityki Rolnej" - zaznaczył.

Rada Ministrów zapoznała się z Informacją na temat wykorzystania środków Polityki Spójności na lata 2014–2020 na koniec I półrocza 2017 roku oraz podsumowaniem wykorzystania środków w ramach instrumentu „Łącząc Europę”.

Wynika z danych MR, że Polska pozostaje liderem w UE pod względem płatności okresowych przekazanych przez Komisję Europejską. KE wypłaciła państwu członkowskim środki w wysokości około 12,5 mld euro. Z tej kwoty do Polski trafiło 4,2 mld euro. To najwięcej ze wszystkich krajów UE, a jednocześnie 1/3 wszystkich wypłaconych dotychczas państwu członkowskim funduszy. Ponadto, do 30 czerwca 2017 r. KE przekazała nam 4,6 mld euro tytułem płatności zaliczkowych. "Nadal udaje nam się utrzymać bardzo wysoki udział środków przekazanych Polsce w tej ogólnej kwocie wypłaconej za zrealizowane przedsięwzięcia przez

Komisję Europejską" - skomentował Kwieciński.

"Dla mnie najważniejszym wskaźnikiem jest to, jak dużo środków mamy w podpisanych umowach" - podkreślił. Od uruchomienia programów do 30 czerwca 2017 r., podpisano z beneficjentami niemal 19 tys. umów o dofinansowanie na całkowitą kwotę 174,4 mld zł, w tym w części dofinansowania UE ponad 112 mld zł (36,4 proc. alokacji). Wartość zakontraktowanych w I półroczu br. projektów wyniosła 60 mld zł, w tym dofinansowanie UE to 39 mld zł. "Plan na półrocze został wykonany, naszym celem na ten rok jest osiągnięcie 50 proc. środków w podpisanych umowach" - zaznaczył Kwieciński.

Ponadto do 30 czerwca 2017 r. złożono 57 tys. wniosków o dofinansowanie projektów na całkowitą kwotę 354 mld zł. Wartość dofinansowania UE we wnioskach o dofinansowanie wyniosła ponad 220 mld zł, co stanowi 72 proc. alokacji. W I półroczu 2017 r. beneficjenci złożyli wnioski na realizację projektów o wartości 113 mld zł, w tym dofinansowanie UE 69 mld zł.

Wartość całkowitych wydatków beneficjentów wyniosła na koniec I półrocza 2017 r. blisko 32 mld zł, w tym dofinansowanie UE: 23,6 mld zł, co stanowi 8 proc. alokacji. Tylko w 2017 r. beneficjenci złożyli wnioski o wartości 11 mld zł, z czego dofinansowanie UE to blisko 8 mld zł.

Od początku wdrażania programów na lata 2014-2020 certyfikowano do KE 27 mld zł w ramach krajowych i regionalnych programów operacyjnych. W samym 2017 r. certyfikowano do KE ok. 9 mld zł wydatków kwalifikowalnych.

Według MR nadal utrzymują się różnice w tempie realizacji programów krajowych i regionalnych. Programy zarządzane przez samorzady województw wykazują niższą kontraktację – 33 proc. w RPO wobec 39 proc. w programach krajowych (KPO) oraz poziom płatności beneficjentów (4 proc. w RPO wobec 10 proc. w KPO).

Kwieciński poinformował, że relatywnie największym zainteresowaniem cieszy się program Inteligentny Rozwój. Wnioski złożone w ramach ogłoszonych konkursów stanowią ponad 150 proc. środków przeznaczonych na ten program. "Widać wyraźnie, że przedsiębiorcy i naukowcy są zainteresowani tym programem" - wskazał, dodając, że nieprawdą było stwierdzenie, formułowane kilka lat temu, że nie będzie w Polsce popytu na przedsięwzięcia związane ze wspieraniem badań i komercjalizacji wyników tych badań.

Drugim programem pod względem zainteresowania jest program Polska Cyfrowa, gdzie złożone projekty opiewają na 117 proc. dostępnych środków; na trzecim miejscu jest Program Polska Wschodnia - podał wiceszef MR.

Jeśli chodzi o Instrument „Łącząc Europę” – CEF-Transport, z podsumowaniem którego zapoznał się rząd, po trzech konkursach polscy beneficjenci realizują lub będą realizować 43 projekty o łącznej wartości 5,5 mld euro, w tym dofinansowanie z CEF to ok. 4,1 mld euro. Około 17 proc. całego budżetu Instrumentu „Łącząc Europę” w sektorze transportu przypada na projekty z Polski. W wyniku rozstrzygnięcia trzeciego konkursu, polska koperta narodowa

została zakontraktowana w 100 proc.

Według Kwiecińskiego projekty współfinansowane w ramach tego instrumentu w zdecydowanej mierze są związane z transportem przyjaznym środowisku, głównie kolejowym. Przypomniał w tym kontekście, że "w przeszłości zawsze mieliśmy problemy z projektami kolejowymi", a tym razem udało się w pełni wykorzystać dostępną pulę. (PAP)

son/ je/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.